

Do Ośrodka trafiłam w kwietniu. Ze strachem i obawą przekraczałam próg budynku. Myśli kołatały się w mojej głowie - co Oni sobie pomyślą? Dziś wiem, że była to obawa nieuzasadniona.

Przemili, dyskretni terapeuci, fachowa pomoc - na pewno się tego nie spodziewałam. Widzę również jak wielu ludzi rezygnuje z terapii ... Podczas terapii dowiedziałam się jak można uzależnić się od osoby uzależnionej ... Widzę ile pracy i samozaparć trzeba włożyć by zacząć zmieniać siebie. Do mnie to trafia. Wszystkie wskazówki, które daje nam terapeuta wcielam „w życie” i to działa! Czasami dobrze jest wygadać się osobie obcej, która nas nie oceni. To wszystko znalazłam w Ośrodku.

Iza współuzależniona mama